

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 11.

Nowe, sobota 17-go marca 1934 r.

Rok XI.

Sprawa opodatkowania placów.

Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie opodatkowania placów budowlanych, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

Tego rodzaju place budowlane stanowią dwa odrębne przedmioty ze stanowiska podatkowego, a mianowicie ze względu na charakter placu oraz ze względu na sposób jego użytkowania.

Place takie podlegają zarówno państwowemu podatkowi od nieruchomości, jak i państwowemu podatkowi od placów budowlanych.

Zwolnienie bezrobotnych od podatku lokalowego.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło sprawę zwalniania bezrobotnych od podatku od lokali.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, wolni są od podatku od lokali bezrobotni, zajmujący mieszkanie do 3 izb włącznie, o ile nie mają sublokatorów; fakt pobierania zasiłku jest w tym wypadku bez znaczenia.

Niezbędnym warunkiem dla uzyskania zwolnienia od podatku lokalowego jest zarejestrowanie właściciela mieszkania jako bezrobotnego przez właściwy urząd pośrednictwa pracy względnie magistrat, oraz przedłożenie świadectwa, stwierdzającego, że pozostaje on bez pracy i od jakiego czasu, oraz stwierdzającego, że nie posiada on sublokatorów. W wypadkach, gdy sublokatorem bezrobotnego jest również bezrobotny, władze skarbowe mogą podatek umorzyć. Bezrobotnym, posiadającym sublokatorów, mogą być przyznane pewne ulgi podatkowe.

Gdy bezrobotny odzyskuje pracę w ciągu roku podatkowego, obowiązany jest opłacać podatek lokalowy od następnego kwartału po uzyskaniu pracy.

Sny zwiastunem tego, co ma przyjść.

Sny wyobrażające to, co później staje się w tej samej postaci, mogą być, wobec wyłączenia aparatu naszej świadomości, tylko wynikiem funkcjonowania w tym stanie szóstego zmysłu. Znany badacz, uczony, astronom paryski Flammarion, który zostawił po sobie m. in. obszerną pracę o okultyzmie, posiadał w swoich zbiorach ogromną kartotekę, obejmującą zgórz 10.000 opisów snów i wyzyj sennych, z których trzecia część sprawdziła się i obiekta w szaty rzeczywistości.

W kartotece Flammarion'a znajdował się m. in. ciekawy opis snu pewnego studenta paryskiego. Sen, opowiedziany przez studenta, streszczał się w następującej wizji: „Znalazłem się na okręcie, krążącym na morzach południa. Słońce paliło, czułem pragnienie i szukałem wody. W kabinie, której okna były zamknięte, spostrzegłem człowieka pochylonego nad pliką papierów, leżących na stole. Dojrzałem twarz jego i obiecał mi strach. Rysy jego wydały mi się znajome. Pomyślałem: to jest Albret Londres, słynny publicysta francuski, zapewne pisze swoje pamiętniki. Wszedłem do kabiny, ale Londres spojrzał na mnie prosząc z takim wyrazem oczu, że się cofnąłem i zamknąłem cicho drzwi za sobą. Nagle na statku wybuchła panika, dały się słyszeć krzyki; podniesły się słupy gęstego dymu, płomienie zaczęły buchać ze wszystkich stron. Zdawało mi się, że widzę to wszystko jakgdyby z oddali. Pasażerowie na statku tłoczyli się tu i tam, biegali ogarnięci panicznym popłochem. — Gdzie jest Londres? — krzyknąłem. Od strony łodzi ratunkowych, przy których tłoczyli się ludzie, nie doszła mi żadna odpowiedź”.

Student uważał ten sen za wytwór podrażnionej wyobraźni. W rzeczywistości nie miał wśród znajomych swoich żadnego dziennikarza. Nie znał wcale Londres'a, nikogo, czyja twarz byłaby podobna do tej, którą widział we śnie. A co najciekawsze, to, iż data, którą podał, jako datę snu ów student (który zmarł w r. 1924), zgadza się w zupełności z datą urodzenia Londres'a. Sen studenta oblił się w szaty rzeczywistości z niesamowitą ścisłością, gdyż w r. 1932 Londres spalił się żywcem w zamkniętej kabinie okrętu „Georges Philippart”, na którym wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny.

Motor w walce z koniem.

W ostatnich latach żyjemy pod hasłem motoryzacji. Wymaga tego wzmagające się tętno w społecznego życia, które powoduje w nas chęć do najszybszego pokonania na większych przestrzeni. Inżynierowie starają się przyspieszyć bieg pociągów, samochodów, motorówek, okrętów, a nawet aeroplanów. Celem wzmoczenia szybkości przeprowadza się elektryfikację kolei żelaznych. Usuwa się stare typy, a na ich miejsce przychodzą nowe, wyposażone w potężne motory i maszyny. Nic też dziwnego, że koń, ta dawniej znakomita siła pociągowa, zaczyna powoli schodzić na dalszy plan. Z wojska (najlepszym przykładem Francja i Niemcy) ruguje go powojenne hasło: „motoryzacja armii”. Z roli wypychają go intensywnie w Ameryce i w Rosji Sowieckiej traktory, a z przemysłu w Stanach Zjednoczonych olbrzymie samochody ciężarowe i taksówki. Już za powoli porusza się dla ludzi i za mało zdoła uciągnąć.

Spadek w stanie chowu koni wykazują statystyki wszystkich krajów. W Stanach Zjednoczonych liczba koni zmniejszyła się w ciągu dwu lat z 13.184.000 do 12.679.000, w Niemczech z 3.617.000, do 3.400.000, Francja, rozporządzająca przeszło trzema milionami, wykazuje spadek 300.000. Anglja posiada obecnie 1.200.000 koni, a Włochy 976.000. Tylko w krajach, gdzie motoryzacja nie jest jeszcze palącym zagadnieniem, liczba koni zmniejsza się powoli. Do państw tych należy i Polska. W 1927 roku posiadaliśmy 4.128.221 koni, w 1929 r. — 4.046.734, a w 1932 r. liczba ich skurczyła się zaledwie do 3.938.455. Bardzo nieznaczny spadek wykazuje też Japonia, która w 1920 roku rozporządzała 1.500.000 koni, w 1930 r. — 1.489.000, a obecnie posiada ich 1.470.000. W Chinach, nawiasem należy zaznaczyć, nie popłaca nawet hodowla koni, gdyż tam robotnik jest znacznie tańszy, niż utrzymanie konia.

Mimo tych ujemnych wykazów statystycznych, zupełnie usunięcie konia od dotychczasowej jego roli, a tem samem poważniejsze zmniejszenie stanu chowu tego zwierzęcia jest sprawą jeszcze bardzo odległą. Ostatnio naskutek światowego kryzysu, koń zajął z powrotem w bardzo wielu wypadkach miejsce samochodu. Małe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe chętniej posługują się koniem, niż samochodem, który kosztuje drogo i po kilku latach jest nie do użytku. Koń zaś pociągowy może pracować przeciętnie 12 lat bez wytchnienia. Podobnie jest w rolnictwie, które naskutek niskich cen przeszło do ekstenzywnej gospodarki. Również wojsko nie pożegnało się ostatecznie z koniem, dla którego wymyślono specjalną maskę gazową. Nie znika też jeszcze z miast chuda szkapa dorożkarska, gdyż taksówki samochodowe przestały już być „złotym interesem”.

Wiele natomiast zmian w tej dziedzinie nastąpi prawdopodobnie wraz z zakończeniem kryzysu gospodarczego, którego koniec przestanie przecież kiedyś być tylko mrzonką ekonomistów. Wraz z ożywieniem koniunktury i powrotem do dobrobytu, hasło motoryzacji przybierze na sile. Wtedy koniowi motor nagrozi zagładą. Atoli, jakgdyby dla ironii, siłę motoru nadal jeszcze będzie się mierzyć „H. P.” — siłą konia.

K-k.

Ludzkość w cyfrach.

Ogólna liczba ludzi zamieszkujących naszą planetę sięga 1 miliarda 800 milionów. Na pierwszy rzut oka wydaje się ta cyfra czemś niezwykle wielką, a w rzeczywistości za muje ona niedużo miejsca. Na powierzchni jednej angielskiej mili kwadratowej zmieściłoby się 147 milionów ludzi ustawionych w równych szeregach i to dość luźno. A na powierzchni 12-tu mil kwadratowych można pomieścić całą ludność kuli ziemskiej. Tylko tyle. Inaczej mówiąc, niezbyt wielka wyspa Bornholm, znana wycieczkowiczom naszym udającym się z Gdyni do Kopenhagi, pomieściłaby z łatwością ów miliard osiemset milionów ludzi.

Nietylko na płaskiej powierzchni, ale i w przestrzeni ludzkość nie zajęłaby tyle miejsca, ile mogłaby nam podsuwać go nasza wyobraźnia, zasugerowana wielkością cyfry bezmała dwumiljardowej. Otóż owe 1.800.000.000 ludzi zmieściłoby się w skrzyni, liczącej kilometr wysokości i tyleż szerokości. Proste wyliczenie potwierdza ścisłość tego przypuszczenia. W przestrzeni objętej przez dwa metry kubiczne mogą się zmieścić z łatwością czterej ludzie; a takich

kubicznych dwumetrówek liczy skrzynia o wymiarach kilometra sześciennego 500 milionów, zatem może ona pomieścić z łatwością dwa miliardy ludzi. Gdybyśmy teraz pograżyli tę skrzynię imaginacyjną z całą ludzkością w wodzie jeziora Bodeńskiego, to bowiem jeziora podniósłby się zaledwie o kilka centymetrów. Tyle więc tylko waży i tak małą przestrzeń zajmuje t. zw. „król stworzenia”.

Ile waży ludzkość? Przyjmując jako przeciętną wagę człowieka 60 kg., otrzymamy całkowitą wagę ludzkości wyrażoną w cyfrze 110 miliardów kilogramów. Cały ten „ładunek” dałby się zmieścić w 150.000 pociągach, liczących każdy po 50 wagonów. Wydałoby się, iż cyfra 110 miliardów kg. coś znaczy... W porównaniu z wagą ziemi, na której żyjemy, waga ludzkości wynosi zaledwie jedną sześćdziesiątą część biliona! Jest to mniej niż to, co ważyłyby orzech laskowy, umieszczony na pokładzie 30.000-tonnowego parowca transatlantyckiego.

K.

Marzec — pierwszym miesiącem w roku.

Marzec był w starożytnym Rzymie, aż do reformy Numa Pompiljusza, uważany za pierwszy miesiąc w roku. We Francji do roku 1564, t. j. do edyktu Karola IX, początek roku stanowiło Święto Wielkiej nocy. Przed rokiem 1564 zaś, jeżeli Wielkanoc wypadła w marcu, rozróżniano dwa okresy: marzec przed Wielkanocą i marzec po Wielkiej nocy. Było to powodem wielkich nieporozumień, którym kres położył edykt Karola IX, ustanawiający styczeń jako pierwszy miesiąc roku. W Persji i w innych krajach wschodnich pierwszy marca jest dotąd datą nowego roku kalendarzowego.

AUTOMATYCZNY STRATOSTAT SOWIECKI.

W Leningradzie przystąpiono do budowy pierwszego stratostatu automatycznego, który wyruszy w podróż do stratosfery bez załogi. Maksymalna zdolność wzniesienia się balonu w górę wynosi 40 km. Balon składa się z kilku mniejszych balonów i gondoli. Znajdujące się w gondoli różne aparaty i narzędzia pomiarowe, meteorologiczne, barometry etc. etc. będą działały automatycznie. Również automatycznie będzie dokonywał zdjęcia powierzchni ziemi aparat fotograficzny, nastawiony pod właściwym kątem. Stratostat ma poszybować w beznierownym powietrzu w końcu marca r. b.

Na święta
najlepsze
pszenne mąki
„AVIATOR-PATENT”
(cesarska)

„G. G. 100” (kaszkowa)
„ALFA”.

Mąka żytnia — kaszka pszenna — mak.
„ROLNIK” w Nowem
DETAL. Spółdz. z ogr. odp. HURT.

Papier do pisania

kasetki i blok post w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

Płaszczki wiosenne Modele •• Ceny
już nadeszły! •• bezkonkurencyjne.

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, Nowe

Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. GALANTERJA. OBUWIE.

M. Śliwiński Handel towarów **Nowe** Grudziądzka nr. 2
kolonialnych i wódek naróżnik w rynku.
poleca po najtańszych cenach

dziennie świeżo paloną kawę — kakao — herbatę — rodzyнки — migdały — orzechy —
olejki i proszki do pieczenia; oraz wszelkie w zakres wchodzące artykuły spożywcze.
Zarazem: wszelkie mydła toaletowe pierwszej jakości i do prania, oleje jadalne i do
maszyn, świece, smary na osie i t. d.

Szczególną uwagę zwracam na niższe ceny moich zapasów:

Rumów, araków, najrozmaitszych koniaków, wszelkich gatunków likierów, oraz win
krajowych i zagranicznych.

DETAIL.

Dla odsprzedających ceny niższe.

HURT.



**Do wielkiego
sprzątanania
używajcie
znanych ze swej dobroci
wyrobów**

zakładów
PERSIL.
Persil • Henko • iMi • Afa

Z okazji imienin
Pierwszego Marszałka
Polski
Józefa Piłsudskiego

urządza

K. P. Z. S. i Z. S.

w dniu 18 marca b. r.

o godzinie 7-mej wieczorem na sali
p. Borkowskiego

Akademję,

na którą się złożą:

1. Przywitanie
2. Przemówienie
3. Deklamacja
4. Sztuka teatralna

„Jego Kaprałska Mość”

Komedja w trzech aktach

5. Zakończenie.

Ceny wstępu: zł 1,50, 1,—, 0,50 i 0,30.

Czysty zysk przeznaczony na cele P. W.

W dniu 19 marca o godz. 9-ej przed poł.

Uroczyste Nabożeństwo.

Towarzystwa i Cechy uprasza się
o wzięcie udziału z sztandarami.

Po nabożeństwie „Uroczysty Poranek”
w szkole powszechnej.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa
we wszystkich uroczystościach prosi

Komitet.

Lekcje muzyki

gry na fortepianie udziela tanio. Kto wskaże eksp

Pocztówki świąteczne

w wielkim wyborze poleca

W. Wesołowski sprzeda

O D E Z W A

do mieszkańców miasta Nowego.

W dniu 19-go marca b. r. obchodzi cała Polska
uroczystości imieniny pierwszego Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego. Niechaj w dniu tym uczucia
nasze kierują się w stronę Wskrzesiciela Niepodległej
Ojczyzny i Wodza Narodu.

Aby i na zewnątrz naszą wdzięczność i radość
okazać, proszę usilnie wszystkich obywateli miasta,
by w dniu imienin dostojnego solenizanta domy swe
ozdobili chorągiewami i emblematami państwem.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w tutejszym
kościółce o godzinie 9-tej rano.

Wszelkie Towarzystwa, Cechy, Szkoły, Urzędy
i t. d. uprasza się o wzięcie udziału z sztandarami.
Nowe, dnia 8 marca 1934 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 22 marca 1934 r. odbędzie się
w Nowem

Jarmark na bydło i konie.

Nowe, dnia 12 marca 1934 r.

Burmistrz.

Ogłoszenie.

Spółka „Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowem”
została uchwalą z 30 grudnia 1933 r. rozwiązana.
Wierzyciele Spółki winni swe wierzytelności zgłosić
do dnia 15 lipca 1934 r.

A. Żurawski

likwidator

Nowe, Przykop.

4 pokojowe mieszkanie

od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia.

Goliński, ul. Kościuszki 4.

Ogród

od zaraz do wydzierżawienia.

Baumann, Plac św. Rocha 3.

Używane

narzędzia bednarskie

Fischer, Długa 18.

NA SEZON POLECAM:

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szczotki - Kredę - Gips - Karbolineum



oraz wszelkie artykuły drogeryjne i kolonialne.



FACHOWA OBSŁUGA — DOBRY TOWAR — A CENY ZNIŻONE.

DROGERJA CENTRALNA I SKŁAD KOLONJALNY

H. Kraszucki, Nowe, Rynek nr. 31 — Filja: Plac św. Rocha nr. 4.